

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Danuta Kasprzyk

Protokolant sądowy: A. P.

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald w Poznaniu Wojciecha Różyckiego

po rozpoznaniu w dniach 9.01., 1.03. i 33.12.2018 i 15.04.2019 roku sprawy

M. R. (R.) urodzonego (...) w B., syna M. i I. zd. (...)

oskarżonego o to, że:

w okresie od 15 września 2015 roku do 6 czerwca 2016 roku w nieustalonym miejscu, działając jako prezes zarządu (...) Sp. z. o.o. z siedzibą w R. dokonał przywłaszczenia powierzonych na podstawie umowy leasingu: ciągnika siodłowego marki (...) o nr rej. P& (...) i numerze identyfikacyjnym VIN: (...), rok prod. 2013; ciągnika siodłowego marki (...) o nr rej. (...) i numerze identyfikacyjnym VIN: (...), rok prod. 2013; naczepy marki K. o nr rej. (...) i numerze identyfikacyjnym: (...), rok prod. 2013; naczepy marki K. o nr rej. (...) i numerze identyfikacyjnym: (...), rok prod. 2013 o łącznej wartości 760.000 zł na szkodę (...) sp. z.o.o. z siedzibą w W.

tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

1. Oskarżonego M. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

1. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego M. R. do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z.o.o. z siedzibą w W. kwoty 760.000 zł (siedemset sześćdziesiąt tysięcy złotych)

2. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 1 i 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania i wymierza mu opłatę w kwocie 400 zł.

SSO Danuta Kasprzyk

UZASADNIENIE

W dniu 30 września 2013 roku M. R., ówczesny prokurent samoistny spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), działając w imieniu tego podmiotu zawarł ze spółką z o.o. (...) z siedzibą w W. umowy leasingu o numerach: (...). W okresie zawarcia w/w umów prezesem spółki była A. R. (w okresie od 11.03.2013 roku do 17.06.2014 roku), a M. R. pełnił funkcję samoistnego prokurenta. M. R. był prezesem zarządu spółki (...) sp. z.o.o. w okresie od dnia 17 czerwca 2014 roku do dnia 6 czerwca 2016 roku. W dniu 6 czerwca 2016 roku prezesem spółki został K. P., a M. R. w okresie od 6 czerwca 2016 roku do 13 marca 2017 roku był prokurentem samoistnym spółki.

Przedmiotem pierwszej umowy był ciągnik siodłowy marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym: (...). Kolejna umowa leasingu o numerze (...) związana była z ciągnikiem siodłowym marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym: (...). Umowa leasingu o numerze (...) związana była z leasingiem naczepy marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym: (...). Natomiast przedmiotem umowy o numerze (...) była naczepa marki (...) o numerze identyfikacyjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym: (...). Przy zawieraniu umów spółka uiściła opłaty wstępne, pierwsze raty oraz kaucje gwarancyjne, które wynikały z ogólnych warunków umów leasingu. Umowy zostały zawarte na okres 36 miesięcy, a w ich okresie leasingobiorca zobowiązany był do uiszczania okresowych rat leasingowych.

W dniu 1 września 2015 roku (...) Sp. z o.o. rozwiązała przez wypowiedzenie w trybie natychmiastowym umowy leasingu zawarte ze Spółką (...) z uwagi na brak regulowania rat leasingowych. Wypowiedzenie umów leasingu zostało prawidłowo – zgodnie z zapisami umowy leasingowej – doręczone w dniu 14.09.2015 roku. Poprzedziło je wezwanie spółki o zapłatę zaległych rat – przy czym w tym wypadku leasingodawca dysponuje wyłącznie dowodami nadania tych dokumentów, brak dowodów doręczenia.

Wskutek takiego wypowiedzenia umów spółka – zgodnie z ogólnymi warunkami umów leasingu – zobowiązana była w terminie nie dłuższym niż do dnia 15 września 2015 roku do zwrotu przedmiotów leasingu – tj. naczep i ciągników siodłowych. Z dniem wypowiedzenia umów prawo do używania przedmiotów leasingu wygasło. Ponadto, w związku z wypowiedzeniem umów leasingu, (...) Sp. z o.o. wezwało spółkę, w której M. R. pełnił funkcję Prezesa do zapłaty do dnia 1 października 2015 roku odszkodowania w wysokości 68.428,66 zł za każdą z leasingowanych naczep oraz kwotę 233.682,34 zł za każdy z leasingowanych ciągników siodłowych.

Spółka (...) przedmiotów leasingu nie zwróciła.

W dniu 6 października 2015 roku pełnomocnik firmy (...) Sp. z o.o. A. K., który w ramach pełnomocnictwa wykonywał działania windykacyjne związane z udzielonymi zleceniami otrzymał do realizacji zlecenie windykacyjne w zakresie odbioru od firmy (...) Sp. z o.o. przedmiotów leasingu.

W toku działań windykacyjnych A. K. podejmował wielokrotne kontakty tak telefoniczne oraz mailowe z prezesem firmy (...) informując go o zleceniu windykacyjnym i wzywając go do skutecznego zwrotu własności (...) Sp. z o.o. Oskarżony wielokrotnie deklarował, iż dokona zwrotu pojazdów w momencie kiedy znajdować się one będą w Polsce. Oskarżony wskazywał bowiem, iż leasingowane pojazdy znajdowały się w ruchu poza granicami Polski, przy czym nigdy nie informował gdzie konkretnie dany pojazd się znajduje, jak również kiedy ewentualnie będzie on znajdować się na terenie Polski. A. K. wielokrotnie wzywał firmę (...) do wskazania rzeczywistych lokalizacji pojazdów informując jednocześnie, iż przejęcie pojazdów jest możliwe w dowolnym miejscu Polski i Europy. Takiej lokalizacji oskarżony nie wskazywał. Podczas jednej z rozmów oskarżony deklarował, że pojazdy będą w Polsce na przełomie kwietnia i maja 2016 roku i wówczas miał wskazać dokładne miejsca ich lokalizacji, czego jednak nie uczynił. M. R. permanentnie zapewniał również, iż Spółka (...) dokona spłaty zadłużeń i ubiegać się będzie o wznowienie wypowiedzianych umów leasingu. W dalszych kontaktach skierował on A. K. do kontaktu ze swoim pełnomocnikiem K. Z., który jako pracownik firmy zatrudniony na stanowisku kierownika logistyki miał udzielać dalszych informacji na temat lokalizacji pojazdów.

W tym okresie czasu część leasingowanych pojazdów była wykorzystywana przez podmioty trzecie. Jak ustalono na leasingowanym samochodzie marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) ubezpieczenie OC w okresie od 10 września 2016 roku do 9 października 2017 roku opłacił R. O. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) z siedzibą w M.. Pod koniec września 2016 roku do ówczesnej bazy firmy PHU (...) zgłosił się kierowca ze wskazanym powyżej pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) oświadczając, iż uległ on awarii i prosząc o jego naprawę. Po dokonanej naprawie pojazd nie został odebrany i był użytkowany przez około 8 miesięcy przez firmę PHU (...) w ramach zawartego porozumienia pomiędzy jego użytkownikiem a firmą (...) Sp. z o.o. Pojazd został odebrany na przełomie maja i czerwca 2017 roku przez nieznaną mężczyznę.

Spółka (...) sp. z o.o. zawarła również ze Spółką (...) Sp. z o.o. dwie inne umowy leasingu, których przedmiotem były ciągnik siodłowy marki (...) oraz naczepa marki (...). Umowy te w imieniu (...) sp. z o.o. zawierał również oskarżony. Raty leasingowe w zakresie tych umów też nie były płacone, umowy wypowiedziano, a A. K. w wyniku podjętych przez siebie działań windykacyjnych odzyskał dla leasingodawcy ciągnik siodłowy marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym (...) oraz naczepę marki (...) o numerze identyfikacyjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym (...). Przedmioty te wróciły do leasingodawcy.

M. R. został oskarżony o to, że w okresie od 15 września 2015 roku do 6 czerwca 2016 roku M. R. działając jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. dokonał przywłaszczenia powierzonych na podstawie umów leasingu ciągnika siodłowego marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym (...), ciągnika siodłowego marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym (...), naczepy marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym (...) oraz naczepy marki (...) o numerze identyfikacyjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym (...) o łącznej wartości 760.000 zł działając tym samym na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

Oskarżony M. R. ma 38 lat, rozwiedziony, posiada trójkę dzieci na utrzymaniu. M. R. ma wykształcenie wyższe - z zawodu jest technikiem ekonomistą. Obecnie prowadzi działalność gospodarczą w dziedzinie handlu i deklaruje dochody około 3.000 złotych miesięcznie. Był karany za popełnienie przestępstw z art. 300 § 2 k.k., tj. wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 9 listopada 2016 roku w sprawie II K 858/15 na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata tytułem próby i karę grzywny 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki po 30 zł, a także wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 2 grudnia 2016 roku w sprawie II K 7/16 za popełnienie przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres lat 2 tytułem próby i karę grzywny 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki po 20 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego M. R. (k. 255 w zw. z k. 154-156, k. 412-413)

- zeznań świadków:

- A. K. (k. 256-259 w zw. z k. 102)

- K. Z. (k. 259-260 w zw. z k. 126-127)

- częściowo M. Ł. (k.411)

- częściowo T. K. (k. 261 w zw. z k. 134-135)

- P. K. (k. 192-193)

- W. W. (k. 277-278)

- dowodów z dokumentów w postaci: protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 1-8), pełnomocnictwa nr (...) (k. 9 w zw. z k. 267), pełnomocnictwa udzielonego przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (k.10), zlecenia (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (k. 11), wypowiedzenia umowy leasingu nr (...) (k. 14), dokumentacji związanej z umową leasingu nr (...) (k. 15-26), wypowiedzenia umowy leasingu nr (...) (k. 27), dokumentacji związanej z umową leasingu nr (...) (k. 28-39), wypowiedzenia umowy leasingu nr (...) (k. 40), dokumentacji związanej z umową leasingu nr (...) (k. 41-54), wypowiedzenia umowy leasingu nr (...) (k. 55), dokumentacji związanej z umową leasingu nr (...) (k. 56-69), danych REGON dot. (...) Sp. z o.o. (k. 70), wyciągu z KRS dot. (...) Sp. z o.o. (k. 76-85), danych z bazy (...) dot. leasingowanych pojazdów (k. 86-92), telegramu z czynności Wydziału Kryminalnego i Dochodzeniowo-Śledczego KPP B. (k. 123), korespondencji A. K. z M. R. (k. 140-142), danych z bazy (...) dot. leasingowanych pojazdów (k. 172-175), dokumentacji związanej z zawartymi umowami leasingu nr (...) (k. 287-295), aktualnej karty karnej oskarżonego (k. 331-333), pisma M. (k. 467).

Oskarżony M. R. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jaki i w postępowaniu przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym w zakresie stawianego mu zarzutu stwierdził jedynie „ jeżeli chodzi o pierwszy czyn to z mojej wiedzy został on wydany do leasingu przez prezesa K. P.”. Wobec treści stawianego oskarżonemu zarzutu ta jego wypowiedz jest dla sądu całkowicie niezrozumiała – a oskarżony odmówił udzielania odpowiedzi na dalsze pytania.

W toku rozprawy dnia 3 grudnia 2018 roku oskarżony wyjaśnił, że gdy rezygnował z funkcji prokurenta w spółce to przedmioty leasingu jeszcze się w spółce znajdowały. Nie pamięta czy dotarły do niego wezwania do zapłaty i wypowiedzenie umowy, ale jak stwierdził nie miał świadomości, iż umowy leasingowe są wypowiedziane. Przyznał, iż występowały zaległości w zapłacie rat leasingowych, spółka nie płaciła rat leasingowych nie tylko za przedmioty umów objętych zarzutem ale też z racji innych zawartych umów leasingowych. Powodem tego faktu była zła sytuacja finansowa spółki, zajęcie rachunków bankowych przez komorników. Oskarżony przyznał, iż miał kontakt z A. K. ale rozmawiał z nim jedynie w zakresie zapłaty zaległych rat, A. K. nigdy nie pytał go gdzie są pojazdy. Dalej kontakt z A. K. utrzymywał K. Z.. Samochody cały czas w firmie pracowały, były wykorzystywane do transportów międzynarodowych, były poza granicami kraju, ale nie potrafił powiedzieć na rzecz jakich konkretnych podmiotów wykonywały one usługi.

Sąd dał wiarę oskarżonemu częściowo. Sąd daje wiarę temu, że spółka (...) nie płaciła rat leasingowych i dlatego tj. dlatego iż nie miała środków finansowych, toczyły się względem niej postępowania egzekucyjne. Ta okoliczność była w postępowaniu niesporna – prokurator nie kwestionował ani faktu braku zapłaty rat, ani powodów braku tej zapłaty. Dokumenty zebrane w aktach przekonują, iż faktycznie wypowiedzenie umów leasingowych nastąpiło z powodu braku płatności rat. To dlaczego spółka nie płaciła rat leasingowych pozostaje bez związku z treścią i zakresem zarzutu. Oskarżonemu nie zarzucono popełnienia przestępstwa oszustwa, ale przestępstwa przywłaszczenia. Obowiązek zwrotu przedmiotów leasingu zaktualizował się w momencie skutecznego wypowiedzenia umów leasingowych i wezwania do zapłaty. W przedstawianym przez oskarżonego stanie faktycznym nie miał on podstaw do kwestionowania prawidłowości wypowiedzenia umów leasingowych. Można argumentować, że skoro oskarżony był świadom, że spółka rat nie płaci to sam winien wystąpić z inicjatywą rozwiązania umów leasingowych lub ich renegocjacji. Sąd nie daje wiary temu, że oskarżony nie wiedział o wypowiedzeniu umów leasingowych. Wypowiedzenie to zostało spółce doręczone w sposób przewidziany treścią umowy. Ponadto z zeznań A. K. oraz K. Z. wynika ewidentnie, iż oskarżony wiedział, że A. K. nie zajmuje się jedynie windykacją zaległych rat ale również odzyskaniem przedmiotów leasingu i że również na ten temat prowadził z oskarżonym rozmowy. Zupełnie niewiarygodnym jest by oskarżony nie wiedział o wypowiedzeniu umów, a jednocześnie prowadził rozmowy na temat możliwych terminów zwrotu przedmiotów leasingu. Sąd dał wiarę oskarżonemu, iż pojazdy leasingowane cały czas były w dyspozycji spółki, pracowały, wykonywały zlecenia za granicami kraju. Fakt taki wynika również z zeznań świadków, przy czym z zeznań świadka Z. wynika ewidentnie iż to oskarżony był w firmie osobą, która wiedziała gdzie pojazdy się znajdują i nimi dysponowała.

Zeznania świadka A. K. sąd ocenił jako wiarygodne, logiczne, tworzące zwartą całość. W ocenie sądu świadek nie miał powodów do podawania nieprawdy. Jego zeznania korespondują z pozostałym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka Z. oraz w załączonej przez świadka przeprowadzonej korespondencji z oskarżonym. W zeznaniu świadka warto podkreślić to, iż windykacja przedmiotów objętych zarzutami nie była pierwszym zleceniem jakie świadek w ramach firmy windykacyjnej wykonywał na zlecenie (...) względem spółki (...), już uprzednio miał kontakty z oskarżonym, który doskonale wiedział, że nie jest on pracownikiem (...) ale windykatorem. Prowadzone przez niego czynności windykacyjne obejmowały nadto ciągnik siodłowy marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym (...) oraz naczepę marki (...) o numerze identyfikacyjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym (...). Tę naczepę świadek odzyskał dzięki współpracy z K. Z., którego oskarżony wskazał mu jako osobę pełnomocną do kontaktu w zakresie zwrotu przedmiotów leasingu. Świadek wskazał, iż nigdy nie miał bezpośredniego kontaktu z oskarżonym, a ich kontakt ograniczał się jedynie do prowadzonej korespondencji mailowej i kontaktu telefonicznego. Wielokrotnie wzywał go do wskazania miejsca postoju przedmiotów leasingu, informował że może zabezpieczyć sprzęt w dowolnym miejscu na terenie zarówno Rzeczypospolitej jak i całej Europy. Wiarygodny jest dla sądu ten fragment zeznań świadka w jakim tłumaczy, że

poszukiwane pojazdy nie były zaopatrzone w żaden system lokalizacji, który upoważniałby go jako pełnomocnika firmy (...) Sp. z o.o. do powzięcia informacji o faktycznej lokalizacji przedmiotów leasingu. W związku z tym nie mógł on ich inaczej zlokalizować jak jedynie poprzez informacje od oskarżonego. Świadek podkreślał, iż miał świadomość tego, iż maszyny były wyposażone w system viaTOLL, ale on jako windykator nie miał uprawnień do tego, by uzyskiwać informacje z tego systemu, bowiem takie informacje mają jedynie organy ściągania, a już na pewno nie mógł tego uzyskać od odpowiednich organów zagranicznych. Świadek ponadto wskazywał, iż oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego co jest zakresem zlecenia windykacyjnego, kto wypowiedział umowy leasingu, a także wiedział dokładnie o jakie maszyny chodzi i w imieniu kogo świadek występował w sprawie i jaką rolę pełnił. W ocenie sądu świadek nie miał żadnych powodów by zeznawać nieprawdę w tej sprawie.

Zdaniem sądu również świadek K. Z. zeznał prawdę. Jego zeznania są spójne, rzeczowe, tworzące zwartą i logiczną całość. Świadek zeznał, że w firmie (...) odpowiadał za sprawy techniczne, pełnił funkcję mistrza utrzymania ruchu. Świadek wiedział, iż firma posiadała pojazdy (...) i naczepy (...), które jeździły i zarabiała pieniądze dla oskarżonego. Jednocześnie zeznał, że tylko M. R. wiedział, gdzie znajdowały się przedmioty leasingu. To spedycja podejmowała decyzję o miejscu pracy tych maszyn wykonując w tym zakresie polecenia oskarżonego. On takiej wiedzy nie posiadał. Wiedział, że z powodu powstałych problemów finansowych firma nie regulowała w terminie rat leasingowych. Potwierdził, iż kontaktował się z nim A. K. i po spotkaniu z nim wydana została mu jedna z nacze. Natomiast zaprzeczył by oskarżony udzielał mu kiedykolwiek pełnomocnictwa do kontaktów z A. K. w sprawie zwrotu przedmiotów leasingu i tym samym wskazywania ich faktycznej lokalizacji. Nie było to możliwe, skoro świadek lokalizacji przedmiotów leasingu nie znał.

Korelacja treści zeznań świadków K. oraz

Z. prowadzi do konstatacji, iż oskarżony celowo zbywał świadka K., obiecując wskazanie miejsca postoju przedmiotów leasingu w momencie gdy powrócą do kraju, a następnie sam unikając kontaktu skierował windykatora do świadka Z. w sytuacji, gdy świadek ten nie miał realnej możliwości udzielenia żadnych konkretnych informacji. Zestawienie tego ustalenia z twierdzeniem oskarżonego, iż przedmioty leasingu cały czas były w dyspozycji spółki (...) prowadzi do wniosku, iż oskarżony świadomie i celowo uniemożliwiał uprawnionej przez właściciela przedmiotów osobie ustalenie miejsca pobytu pojazdów i nacze, które to miejsca wówczas znał, po to by przedmioty leasingu dalej „pracowały” na konto spółki (...).

Zeznaniom świadka T. K. sąd dał wiarę, ale nie okazały się one szczególnie przydatne w sprawie. Świadek ten wskazywał, iż nie posiada żadnej wiedzy na temat umów leasingowych, nie wie kto je podpisywał, ani też nie wie gdzie znajdują się przedmioty leasingu. Nie wiedział dlaczego nie dokonano zwrotu leasingowanych pojazdów ale zeznał, iż jedyną osobą za to odpowiedzialną był oskarżony M. R..

Zeznania świadka W. W. Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla potrzeb niniejszego postępowania, bowiem świadek w sposób logiczny, spójny, odzwierciedlający rzeczywistość opisał przebieg zdarzeń związanych z procesem wypowiedzenia umów leasingu. W swych zeznaniach złożonych w toku postępowania sądowego świadek W. W. podał, iż pełni on funkcje kierownika wydziału wierzycelności trudnych w firmie (...) Sp. z o.o. W ramach swojego pełnomocnictwa świadek w imieniu spółki podpisuje oświadczenia o wypowiedzeniu umów leasingu. Świadek podał, iż w ramach wykonywanej przez niego funkcji nigdy nie kwestionował przesłanek do wypowiedzenia umów, bowiem czynności tej dokonuje się w innym wydziale firmy, tj. w Zespole (...). Świadek wskazał, iż podpisując oświadczenia o wypowiedzeniu umów leasingu firmie (...) Sp. z o.o. bazował na ustaleniach tego wydziału i już nie sprawdzał podstaw do wypowiedzenia tych umów. Świadek podał również, iż większość decyzji o wypowiedzeniu umów firma (...) Sp. z o.o. egzekwuje samodzielnie, natomiast w przypadku zwrotu leasingu czy egzekucji części należności posiłkuje się również firmami zewnętrznymi. Świadek oświadczył również, iż firma (...) jest kontrahentem firmy (...) Sp. z o.o. i zajmuje się windykacją.

Sąd dał też wiarę zeznaniom świadka P. K. W ocenie Sądu, zeznania świadka są rzeczowe, tworzące zwartą i logiczną całość. Świadek zeznał na temat okoliczności, które sprawiły iż wszedł w posiadanie ciągnika marki DAR o numerze rejestracyjnym (...). Po dokonaniu naprawy tego pojazdu na prośbę właściciela pojazd parkowany był w siedzibie

firmy PHU (...), a w ramach rozliczeń za parking możliwe było również jego użytkowanie. W tym celu firma świadka wykupiła ubezpieczenie OC, a sam pojazd użytkowany był przez około 8 miesięcy. Po wskazanym okresie pojazd został odebrany przez nieznaną dla świadka osoby. Zeznania świadka korespondują z danymi uzyskanymi z systemu (...), z których ustalono, iż na leasingowanym samochodzie marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) ubezpieczenie OC w okresie od 10 września 2016 roku do 9 października 2017 roku opłacił R. O. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) z siedzibą w M..

Nie kwestionując natomiast wiarygodności zeznań świadka M. Ł. stwierdzić należy, iż zeznania tegoż świadka były mało przydatne dla ustalenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn.

Sąd uznał za w pełni przydatne zebrane w sprawie dowody z dokumentów. Ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

W zakresie dokumentów przedstawionych w końcowej fazie procesu przez oskarżonego sąd uznał, iż nie są one przydatne dla rozstrzygnięcia w sprawie ponieważ obrazują okoliczność niesporną. Warto podkreślić, że pomimo kilkukrotnych wezwań oskarżony ani reprezentujący go kolejno obrońcy nie sprecyzowali jakie dokładnie okoliczności oskarżony chce tymi dokumentami dowieść. Można było jedynie domniemać, iż oskarżony wykazywał obiektywną niemożność uiszczania rat leasingowych, a taka okoliczność jak sąd wskazuje nie była kwestionowana.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie sądu zarówno wina, jak i sprawstwo oskarżonego M. R. w zakresie zarzucanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa nie budzi najmniejszych wątpliwości.

Sąd ustalił, że od dnia 15 września 2015 roku spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. miała obowiązek wydania przedmiotów objętych umowami leasingowymi właścicielowi pojazdów i nacze, ponieważ w sposób skuteczny i zgodny z prawem zostały rozwiązane umowy leasingu, a spółka prawidłowo wezwana do ich zwrotu. W okresie od 15 września 2015 roku do 6 czerwca 2016 roku to oskarżony M. R. był prezesem spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. i to na nim ciążył obowiązek zwrotu przedmiotów leasingu. Oskarżony osobiście w imieniu spółki zawierał w 2013 roku umowy leasingowe, znał więc ich treść i był świadom wszystkich warunków na jakich leasingi zawarto. W szczególności wiedział, że (...) Sp. z o.o. nie nabywa tytułem tych umów praw własności pojazdów i nacze, właścicielem przedmiotów tych pozostaje leasingodawca. Wiedział również jakie są warunki do rozwiązania umów leasingu oraz jakie są skutki takiego rozwiązania m.in. obowiązek zwrotu przedmiotów leasingu.

W ocenie sądu zebrany materiał dowodowy dowodzi również tego, iż oskarżony wiedział o wypowiedzeniu umów leasingu, znał powody tych wypowiedzeń oraz wiedział, że przedmioty leasingu nie tylko spółka ma zwrócić, ale że wręcz są już przez właściciela poszukiwane. Wiedział więc, że właściciel pojazdów i nacze chce te przedmioty odzyskać i nie wyraża zgody na to by spółka dalej te przedmioty używała.

Jednocześnie w ocenie sądu ustalono bezspornie, iż oskarżony wiedział że spółka nadal dysponuje przedmiotami leasingu jak własnymi, decydował o tym by przedmioty te były wykorzystywane do prac poza granicami kraju. Jak sam oskarżony przyznał wiedza o tym, że przedmioty leasingu są w dyspozycji spółki towarzyszyła mu do czasu ustąpienia z prokury tj. do maca 2017 roku. Co więcej w okresie po 15 września 2015 roku przedmioty leasingu były decyzją oskarżonego wykorzystywane przez spółkę do realizacji zleceń, a więc spółka czerpała dochody z ich używania. W tym czasie prawowity właściciel pojazdów był pozbawiony: rat leasingowych, przedmiotów leasingu oraz ewentualnych korzyści jakie mógł odnieść przy ich wykorzystaniu lub odsprzedaży.

Takie ustalenia prowadzą do jednoznacznej konstatacji iż, oskarżony M. R. w okresie od 15 września 2015 roku do 6 czerwca 2016 roku działając jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla spółki, dokonał przywłaszczenia przedmiotów leasingu tj. ciągnika siodłowego marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym: (...), ciągnika siodłowego marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i

numerze rejestracyjnym: (...), naczepy marki (...) o numerze seryjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym: (...) oraz naczepy marki (...) o numerze identyfikacyjnym VIN: (...) i numerze rejestracyjnym: (...) o łącznej wartości 760.000 zł. Mienie to zostało mu powierzone w ramach umów leasingu zawartych w dniu 30 września 2013 roku pomiędzy reprezentowaną przez niego Spółką z o.o. (...) z siedzibą w R. a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., które to mienie powinien zwrócić po wypowiedzeniu umów leasingu.

Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona strony podmiotowej i przedmiotowej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.

W zakresie strony podmiotowej zachowanie oskarżonego polegało na rozporządzeniu cudzą rzeczą ruchomą jak swoją własnością z wykluczeniem osoby uprawnionej. Zachowanie to wyraziło się: brakiem zwrotu przedmiotów leasingu, brakiem wskazania miejsc postój przedmiotów leasingu osobie uprawnionej oraz wykorzystywaniem przedmiotów leasingu do działań gospodarczych w (...) spółki (...), a więc dysponowaniem nimi tak jakoby to spółka była właścicielem pojazdów i mogła decydować o ich przeznaczeniu. Sąd nie ma żadnych wątpliwości iż zachowanie oskarżonego było przejawem jego bezpośredniego zamiaru zatrzymania przedmiotów leasingu w posiadaniu spółki.

W zakresie strony przedmiotowej przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. należy do przestępstw materialnych (skutkowych) - jego skutkiem jest bowiem utrata przez właściciela (posiadacza) rzeczy ruchomej powierzonej sprawcy. Zachowanie oskarżonego doprowadziło do powstania takiego skutku. Skutek ten zaistniał już z chwilą rozporządzenia przez oskarżonego pojazdami z wyłączeniem spółki (...) Sp. z o.o., z chwilą gdy wola oskarżonego rozporządzenia pojazdami została uzewnętrzniona poprzez jego zachowanie polegające na braku jego reakcji co na żądanie zwrotu pojazdów.

Przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. stanowi kwalfikowany typ przywłaszczenia – przedmiotem bezpośredniego działania sprawcy jest bowiem rzecz ruchoma powierzona mu uprzednio przez osobę uprawnioną. Powierzenie polega na przekazaniu władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu wykonywania tegoż władztwa przez osobę, której rzecz jest powierzana (vide: Małgorzata Dąbrowska - Kardas, Piotr Kardas, „Czyn ciągły i ciąg przestępstw w k.k. z 1997 r.”, (w:) Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze - zeszyt 20). Z całą pewnością przekazanie przez leasingodawcę przedmiotów leasingu leasingobiorcy do wyraźnie określonego sposobu używania stanowi powierzenie rzeczy ruchomej w rozumieniu art. 284 § 2 k.k., tak więc także to znamię ustawowe przestępstwa zostaje spełnione w przypadku oskarżonego M. R..

Z uwagi na ustaloną wartość przedmiotów leasingu działanie oskarżonego wyczerpywało również znamiona przepisu art. 294 § 1 k.k.

M. R. sąd wymierzył karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz z art. 115 § 2 k.k. kwestię wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo, Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu oraz wysoką wartość sprzeniewierzonego mienia. Okolicznością obciążającą jest w ocenie sądu również postawa oskarżonego po popełnieniu przestępstwa – oskarżony bowiem w żadnym czasie nie dążył do tego by przedmioty leasingu zwrócić, nawet w czasie gdy już prezesem spółki nie był, ale przecież dalej był jej prokurentem i wiedział, że przedmioty leasingu nadal w spółce się znajdują. Szczególnych okoliczności łagodzących sąd nie dopatrył się.

Wymierzona oskarżonemu kara pozostaje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia w zważywszy na fakt, że przestępstwo a z art. 294 § 1 k.k. w realiach tej sprawy tworzące podstawy do wymiaru kary jest zagrożone karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Jedynie na marginesie sąd zaznacza, że nie dopatrył się żadnych szczególnych okoliczności które uzasadniałyby wymierzenie oskarżonemu najniższej kary 1 roku pozbawienia wolności i ewentualne rozważania w zakresie możliwości warunkowego zwieszenia jej wykonania. Oskarżony był już uprzednio karany za przestępstwo podobne,

dopuszczył się przestępstwa w stosunku do mienia znacznej wartości, nie czynił żadnych starań w kierunku naprawienia szkody – a realnie miał taką możliwość (warto zauważyć, że M. R. w tej sprawie był przesłuchiwany w październiku 2016 roku, wprawdzie w charakterze świadka, ale bez wątpienia wiedział wówczas, iż pokrzywdzony i policja poszukują przedmów leasingu, a przecież był jeszcze prokurentem w spółce i jak twierdzi przedmioty leasingu wówczas były w dyspozycji spółki).

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał M. R. do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) sp. z.o.o. z siedzibą w W. kwoty 760.000 zł, stanowiącej równowartość przywłaszczonych przedmiotów leasingu.

O kosztach sąd orzekł jak w pkt. 3 wyroku.

SSO Danuta Kasprzyk

ZARZĄDZENIE

1. Notować w kontrolce uzasadnień
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem przesłać obrońcy
3. Za 14 dni

SSO Danuta Kasprzyk